

Jezus Chrystus i Apostołowie. Leksykon

Bosak Czesław Pius

Jezus Chrystus i Apostołowie.
Leksykon

Kategorie:

Książki > Dla dorosłych > Nauka > Słowniki i przewodniki

99,00 zł

numer katalogowy: SL/0067

ISBN: 978-83-7720-594-5

liczba stron: 924

format: 23x16 cm

oprawa: twarda

rok wydania: 2020

Każdego dnia ukazuje się na świecie bardzo dużo pozycji, książek i artykułów, poświęconych Jezusowi Chrystusowi.

Najogólniej można je ułożyć w dwie grupy. Pierwsza, wychodząca głównie spod pióra duszpasterzy, ojców duchownych, kaznodziejów, socjologów i psychologów religii itd. to próba odpowiedzi na Jezusowe pytanie: „a ty za kogo Mnie uważasz?” i pomoc, aby dać poprawną odpowiedź życiem. Druga grupa prac, będąca głównie wynikiem mozół biblistów najróżniejszych maści i szkół, opierających swoje wyniki na danych Pisma Świętego czytanego w oparciu o dane egzegezy, teologii biblijnej i nauk pokrewnych, jest próbą odpowiedzi na pytanie: kim był, jest i będzie Jezus Chrystus, Bóg-człowiek, druga osoba Trójcy Świętej?

Niniejsza praca należy do tej drugiej grupy. Jest to słownik poświęcony Słowu, które stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, abyśmy poznawszy Imię Jego życie mieli i to w obfitości. „On będąc niewidzialnym Bogiem ukazał się naszym oczom w ludzkim ciele, zrodzony przed wiekami zaczął istnieć w czasie, aby podźwignąć wszystko, co grzech poniżył, odnowić całe stworzenie i zbłąkaną ludzkość doprowadzić do Królestwa niebieskiego”. „W Nim zajaśniała tajemnicza wymiana, która nam przyniosła zbawienie. Gdy Nieskończony przyjął granice ludzkiej natury, śmiertelny człowiek stał się królem nad wiekami, i mieszkańców ziemi uczynił dziedzicami nieba.” (z Prefacji o Narodzeniu Pańskim).

Druga część tej pracy jest poświęcona apostołom, tym, których Jezus wybrał, powołał i posłał. Byli pierwszymi, ale nie ostatnimi, do których skierowane zostało pytanie: „A wy za kogo Mnie uważacie?” (Łk 9,20). Ich odpowiedzią nie zawsze było: „Panie, do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego” (J 6,68). Wśród wybranych i powołanych znaleźli się zarówno ci, którzy pozostali Mu wierni aż po męczeńską śmierć, jak i ci, którzy się Go zaparli i zdradzili. Tak było wtedy, tak jest i dzisiaj. Warto im się przyjrzeć aby dać właściwą odpowiedź, a na końcu drogi móc powiedzieć ze św. Pawłem: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali pojawienie się Jego” (2 Tm 4,7-8).